N^ER 135

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 11 *Listopada v. s.* 1821 *roku.*

WIADOMOSCI KRAJOWE.

WILNO.

W dniu 28 zeszłego miesiąca spektakl na rzecz ubogich, przez Towarzystwo dobroczynności utrzymywanych, dany, uczynił czystego przychodu, po odłączeniu wydatków, r s. 220 kop. 11. Towarzystwo czuje się obowiązaném oświadczyć w imieniu ubogich podziękowanie: PP. Leduchowskiey, Werowskiemu, Anczycowi, Milewskiemu, jakoteż Orkiestrze, która pracę swoję bez wynagrodzenia na ten przedmiot poświęciła.

MULTANY I WOŁOSCZYZNA.

(*z Gaz. Lwow.*) *Od granic Multan dnia 7 listopada.* Woysko tureckie w Multanach codziennie odbiera posiłki, i siłę jego podają teraz do 30 tysięcy ludzi. Pomiędzy nowo przybyłemi woyskami jest wiele seimens (woyska na sposób europeyski urządzonego) zachowujących nayściśleyszą karność. Inne zaś woyska, szczególniey janczary popełniają bez obawy liczne bezprawia. Nikt nie może pokazać się w dobrey sukni: wnet mu ją zdeymą i zabiorą.

Kaimakani rozpisują nadzwyczayne dostawy w bydle i żywności na potrzeby woyska. Cztery obwody, zaledwie więcey wynoszące jak jeden ze znacznieyszych cyrkułów galicyyskich, dostawić muszą do *Iass*: $2\frac{1}{2}$ milliona ók, czyli $56,818\frac{4}{44}$ cetnarów mąki pszenney, 500 mierczy, czyli $833\frac{1}{3}$ korcy pszenicy, i 18 tysięcy mierczy, czyli 30,000 korcy jęczmienia i owsa, 11,500 owiec i skopów i 12,500 fur drzewa.

Na żydów w Multanach nałożono podatek 12 tysięcy dukatów, a że przeciwko temu czynili przedstawienia, odprowadzono przełożonych gmin pod strażą do *Iass.* Deputacya złożona z W. *Wornika*, Teodora *Balsz* uda się do *Konstantynopola*, dla zapewnienia Sułtana o uległości mieszkańców Multan i proszenia go, aby nie posyłał nigdy do Multan żadnego greka jako Xięcia, lecz aby mieszkańcy upoważnieni byli do wybrania zpośród siebie na Xięcia. Oraz przekonać mają Sułtana o niezmiernych ciężarach na kray nałożonych, i prosić, aby więcey nie posyłano woyska do Multan. Basza *Salich* dał im na tę podróż z kassy krajowey pieniędzy, które póżniey oddadź powinni. Tymczasem nakazany pochód janczarów został wstrzymany, a wszystkie teraz znaydujące się w Multanach woyska, mają tam zimować.

Większa część woyska ma bydź rozłożona od Galaczu aż do Stephanestie; główna zaś kwatera w *Jassach.* Turcy zakazali naysurowiey wyprowadzać z Multan koni, krów, cieląt, owiec, skopów; tudzież zboża. *Salich Basza* zalecił Bojarom multańskim, aby nagotowali dla Sułtana powóz z ubiorami na konie wartości 3000 dukatów.

TURCYA.

Naynowsze wiadomości z Konstantynopola, umieszczone w Dostrzegaczu Austryackim, ograniczają się na następujących doniesieniach: „Potwierdza się, iż flota turecka połączyła się z flotą Kapudana-Bey, która krążyła dotąd przy brzegach Albanii, oraz z kilku okrętami wielkorządcy Egiptu i Deja algierskiego; cała eskadra wynosiła do 64 żagli. Pokazanie się tey floty rozniosło wielki postrach w Morei i na wyspach. Dotąd wiedziano tylko w Konstantynopolu, iż pomieniona flota blokowała okręty greckie, stojące w zatokach Motun, Avarino i innych w stronie południowey półwyspu. Okręty greckie, które powróciły do Hydry i Ypsary i t. d. nie wypłyną zapewnie tey jesieni."

Podług listów z Saloniki uporczywa walka, rozpoczęta w lipcu pomiędzy turkami, a oszańcowanymi na wyspie Cassandra powstańcami, wciąż trwała. Działania turków przeciwko tym szańcom w miesiącach sierpniu i wrześniu były bezskuteczne. W dniu 30 września otrzymano w Salonice wiadomość, iż 600 greków, którzy wylądowali pod Cassandra dla wsparcia swoich, mieli bydź zupełnie pobici i zniszczeni przez Jussuf-Beja. Czyli korzyść ta ułatwi turkom przedarcie się przez wąwozy czyli tak nazwaną bramę Cassandry, oczekiwać należy.

Ateny opuszczone od greków zajęte zostały od turków, lecz stały się natychmiast pastwą płomieni. Spodziewać się atoli można, iż nieszczęście to dotknęło tylko nowe miasto z nikczemnych chat złożone; szanowne zaś szczątki starożytności po obu stronach zostały zachowane.

W Kandyi turcy się utrzymali.

Do Morei przybyło teraz wielu obcych awanturników dla ćwiczenia greków w sztuce wojenney. W Hydrze miano nawet otrzymać posiłki pieniężne z obcych krajów. Atoli taka pomoc nie może iśdź w porównanie z potrzebami i niebezpieczeństwy nieszczęśliwego ludu. Ci, którym rozpacz odeymuie męztwo, z bojaźnią patrzą na przyszłość i złorzeczą sprawcom niepomyślnego przedsięwzięcia, które nawet w nayniepodobnieyszym razie pomyślności, musiałoby koniecznie pociągnąć za sobą nieprzewidziane zniszczenia. W Konstantynopolu dokładnieysze mają bez wątpienia wiadomości o teraźnieyszym sposobie myślenia greków, jak w Europie chrześcijańskiey, i nie tylko sami cudzoziemcy, ale nawet sami grecy (albowiem muzułmani mniey się tym zaymują) słyszą i czytają z podziwieniem co względem tego przedmiotu jak i o wielu innych plotą publiczności europeyskiey. W ciągu zeszłego tygodnia oddalony został dotychczasowy Kiaja Bey, Seid Erib Achmed Efendi, który urząd ten w ciągu trzech lat, dwa razy sprawował; a Seida Efendi, który był pierwey Reis Efendim, zajął jego mieysce. Uwolniony minister spraw wewnętrznych ma bydź kommissarzem cywilnym w Morei, i wkrótce udadź się ma tamże z obszerną władzą.

FRANCYA.

(*z Korr. Warsz.*) *Paryż, dnia 27 października.* Wczoray po południu nadbiegł tu goniec z północy z nader ważném do rządu naszego pismem.

Wyszło tu dziełko małe wprawdzie, ale wiele ciekawych rzeczy obeymujące, wydane przez Pana Benoiston de Chateauneuf względem samego Paryża. Czytamy w niém, że w tey stolicy wychodzi corocznie na stawki loteryyne naymniey 25 milionow franków; w rozmaitych grach przeszło 300 milionów jest w obiegu; na widowiska teatralne i mieysca zabaw publicznych wychodzi 6 milionów; koszta processów 33 milionów pochłaniają. Xiążek drukują w Paryżu corocznie za 7,548,000 franków. Pensye po kollegijach, szkołach i t. d. czynią 6,502,000 franków. Peruki i włosy przyprawiane kosztują 2 miliony. Robota sukień męz-

kich kosztuje 2 miliony, a kobiécych milion (bo niemajętne kobiéty same sobie szyją suknie). Pranie kosztuje 2,500,000 franków. Wywożone rozmaite rzeczy z Paryża za granicę przynoszą 50 milionów franków, tyleż w głąb Francyi. Krótko mówiąc, od niejakiego czasu przechodzi w Paryżu corocznie przez rozmaite ręce mniey więcey 612,896,000 franków.

Dnia 31. Czytamy w gazecie tuteyszey ministeryalney, *Journal de Paris*, co następuje: wszystkie listy kupieckie, które tu nadeszły z krajów północnych i Turcyi, zgodnie donoszą że woyna z Turcyą jest nieuchronna, i że lada dzień spodziewać się należy ogłoszenia oświadczenia w tey mierze.

ANGLIA.

(*z Gaz. Warsz.*) *Londyn dnia* 30 *październi*-*ka*. Hrabia *Woroncow* wyjechał ztąd wczoray z małżonką swoją do *Paryża*, zkąd oboje udadzą się napowrót do *Petersburga*.

Niedawno przybył tu Hrabia *Montezuma* z Hiszpanii. Że zaś jest potomkiem dawnych monarchów mexykańskich, słychać więc, iż przybył z powodu politycznych swoich zamysłów, względem osad hiszpańskich w Ameryce południowey.

Gazety tuteysze donoszą, iż Pani *Graham*, w parafii *Gretne*, skończywszy 100 lat życia, dostała dwa zupełne rzędy nowych zębow.

HISZPANIJA.

(*Korr. Warsz.*) Podane przełożenie stanom hiszpańskim przez jenerała Riego tak się kończy: „Pragnę, żeby mię wysłuchano w sądzie, a to, abym dowiódł niesprawiedliwości rzuconey na mnie potwarzy, złego obeyścia się ze mną, i hańby, jaką imie moje okryć chcieli ci, którym się móy patryotyzm nie podoba. Stany powinny zadosyć uczynić narodowi hiszpańskiemu, chcącemu zaguby inkwizycyynego i tajemnego systematu ministeryum naszego; chcącemu wiedzieć: dla czego dzieją się niesłychane rzeczy, dla czego używano wszędzie zdradliwych sposobów na zhańbienie tych, którzy życie swoje nieśli oyczyźnie w ofierze; chcącemu wiedzieć dla czego doznaję tak obelżywego obchodzenia się ze mną, gdy dozwalają arcybiskupom i biskupom niechętnym ogłaszać bezkarnie ich odrazę ku nowemu rzeczy porządkowi; chcącemu nareście wiedzieć, do jakiego on stopnia wolności doszedł, i jak podkopują ustawicznie chwalebny porządek, który w roku 1820 zaprowadził. Mówię do stanów, a przeto nie widzę potrzeby mówienia więcey. Zgromadzenie wasze, będące składem i stróżem swobod narodu, uczuje ważność postępku, mogącego nayzaufańszych zrazić i zniechęcić. Potrafią stany wstrzymać dzielną prawicą swoją bieg niegodziwości, i zgłębić tajemnice ministeryum. Niech będzie wyrzeczono: czyli wypada zostawić jenerała Riego wpośród zarazy, niszczącey Tortozę, Barcellonę i Mequinenzę.

(podpisano): *Obywatel Rafał Riego.*

PORTUGALIJA.

(*z Kor. War.*) *Lisbona*, *dnia* 13 *października*. Na sessyi stanów naszych d. 9 b. m. minister morski dał do przeczytania pismo odebrane z Rio-Janeiro, stolicy Brezylii, pod d. 17 lipca, w którém Królewic, Xiążę Rejent brezyliyski, doniosł Królowi co następuje: „Spokoyność wszędzie powróciła; lecz każda prowincya rządzi się osobno, nie przysyła pieniędzy do Rio-Janeiro, i nie znosi się wcale z Rządem, co sprawia, iż Xiążę Rejent jest tylko jakby kapitanem-jeneralnym prowincyi, w którey mieszka. Ztąd wypływa, że skarb publiczny w smutnym jest stanie. Porównawszy dochody z wydatkami r. 1820, braknie na nie 8 milionów kruzad. Wydatki r. 1821 wynoszą 14 milionów kruzad, a dochody prowincyi ledwie 6 milionów uczynią, przez co niedobór powiększy się, jeżeli inne prowincye nie wesprą rządu wpływem podatków do powszechnego skarbu. Z tego niedostatku poszło nieukontentowanie między żołnierzami, bo wielu od 16 już miesięcy nie bierze żołdu. Zakończył Xiążę Rejent pismo swoje upewnieniem, że ze swojey strony wszystko czynić będzie, aby tym nieprzyzwoitościom zapobiedz, i prosi Króla, żeby o tém uwiadomił stany. Na teyże sessyi minister spraw zagranicznych złożył stanom wypis korrespondencyi z P. Ward sprawującym u nas interessa Anglii, który nie wyjechał, jak mylnie ogłoszono, z Lisbony, a to zpowodu podwyższonego cła w Portugalii na towary angielskie. Korrespondencyą tę odesłały stany do przeyrzania Kommissyi wyznaczoney do rozważania traktatów.

Niedawno uchwaliły stany, ażeby gmach i więzienia zniesioney inkwizycyi stały otworem dla ciekawego ludu, i żeby dozorcy więzień pokazywali mu wszystko, i tłumaczeniem objaśniali. Na sessyi dnia 10go b. m. deputowany Filgueiras prosił stanów o dozwolenie przeczytania pisma ministra sprawiedliwości, do którego załączył zdaną sprawę przez dozorców. Donieśli oni, że lud ciśnie się hurmem do więzień, i chcąc zabrać papiery będące w przyległym pałacu inkwizycyynym, wysadził drzwi do niego, a wielu przyszło z zarzącemi się lontami i innemi rzeczami palnemi, dla podpalenia tych gmachów. Niektórzy deputowani, świadomi tey rzeczy, upewnili, iż to doniesienie dozorców nie jest dokładne; że lud wszedł wprawdzie do więzień ze światłem, ale z tey jedynie przyczyny, iż dozorcy nie oświecili kurytarzów, wiodących do nich; nakoniec, że niebyło żadnego hałasu i krzyku, wyjąwszy narzekanie tych, którzy nie mogli widzieć wszystkiego, co ten gmach ciekawy zawiera w sobie. Wyrzekły stany, aby postawiono straż woyskową przy drzwiach więzień i wszędzie, ale zaleciły nanowo dozorcom, aby pokazywali i tłumaczyli ludowi narzędzia męczarni, będące przedmiotem ciekawości i obrzydliwości portugalczyków.

AUSTRYA.

Zdania względem ostatecznego skutku wypadków w Turcyi bardzo są w Wiédniu i Austryi rozdwojone. Ci, którymi żaden osobisty interes nie powoduje, życzą sprawie greków zupełney pomyślności, i są przeświadczeni, że do tego stopnia doszły rzeczy, iż Turcya nie uniknie woyny. Kupcy i spekulanci, mający znaczne pieniądze w banku lub papierach publicznych, których jest interessem, żeby wexle i papierowe pieniądze w jak nayważszey zawsze cenie stały, trwożą się dobrem powodzeniem grekow, a bardziey jeszcze wieściami o woynie z Turcyą; dla tego zbijają wszystkie przeciwne ich interessowi wiadomości, a starają się puszczać z Wiednia na całe Niemcy dogodne sobie o wypadkach w Turcyi wiadomości, tudzież o utrzymaniu pokoju. (*z Kor. Warsz.*)

WŁOCHY.

Na rozkaz rządu austryackiego utworzono w Medyolanie kommissyą, w jedney połowie z sędziów włoskich, a w drugiey z niemieckich złożoną, która ma śledzić węglarzów i innych sektarzów włoskich. (*z Korr. Warsz.*)

SZWECYJA.

(*z Korr. i gaz. Warsz.*) W miesiącu sierpniu wywieziono ze Sztokolmu 40 tysięcy szyfuntów żelaza w sztabach, i rozmaitych towarów żelaznych, a 1500 szyfuntów miedzi. (Szyfunt zawiera 300 funtów fr.)

Listy z Finlandyi doniosły, że dnia 12 sierpnia tak wielki był pożar w Frederiksham, iż w 6 godzinach całe prawie to miasto pochłonął ogień. Pozostało tylko 10 domów. Mieszkańcy uszli wprawdzie z życiem, lecz wszystko utracili.

Wir morski zwany *Mál* przy brzegach Norwegii, jest daleko bystrzeyszy, a niżeli *Charibdis* przy brzegach Sycylii. Porywa okręty płynące o półtorey mili niemieckiey od niego.

NIDERLANDY.

(*z Gaz. Warsz.*) *Haga*, *dnia* 30 *października*. Król angielski spodziewany jest w krótce w *Bruxelli*, gdzie Lord *Clancarty* czyni przysposobienia na przyjęcie Monarchy swego.

Listy od granic francuzkich donoszą, iż nowo

zaciężnym z roku 1819, przeznaczonym do uzupełnienia jazdy, tudzież kompanijom wyborowym piechoty w całym kraju, kazano niezwłocznie stanąć do półków. Z drugiey strony, kilka półków stojących na osadzie, udało się ku Pyreneom, dla wzmocnienia kordonu, rozciągnionego od Oceanu do morza środziemnego, z powodu żółtey gorączki grassujący w Hiszpanii.

NIEMCY.

(*z Gaz. Warsz.*) *Od brzegów Menu dnia* 2 *listopada*. Kilku greków, między którymi jest *Jerzy Ypsylanty*, przybyło z Bessarabii do *Frankfortu*, udając się do *Paryża* dla ukończenia nauk. Xiążę *Metternich* ma d. 3 b. m. przybydź do *Frankfortu*. Słychać, iż został wysłany do *Hannoweru* dla ułożenia się z Królem angielskim względem kongressu o interessach tureckich.

MEXYK.

(*z gaz. ryz. Zusch.*) Gazety amerykańskie zawieraią o państwie tém następuiące wiadomości: „Wiadomo, że w Mexyku od czasu niepomyślney pierwszey rewolucyi w tym kraju, wznieconey przez *Hidalgo*, plebana z *Dolores* (który w roku 1810 tylko przez wahanie się swoje opuścił porę zdobycia miasta *Mexyku*, albowiem miał już 100,000 ludzi do pola, ale został zdradzony, i w roku 1811 zakończył życie na rusztowaniu w *Chiguaga*) snują się liczne oddziały podjazdowe, które rozszerzaią ducha niepodległości, i którym do powiększenia liczby stronników tylko broni nie stawało. W roku tym w miesiącu lutym, półkownik *Don Augustin Iturbide*, człowiek żywego charakteru, wystąpił niespodzianie, jako gorliwy stronnik niepodległości Mexyku. Po daremney prośbie do Vice-króla, aby przełożył królowi rzeczywisty stan Mexyku i powszechne życzenie tak mieszkańców jako i wielkiey części woyska za niepodległą dziedziczną konstytucyyną monarchią, maiącą na czele xiążęcia z panuiącey w Hiszpanii dynastyi; oświadczył się otwarcie za planem, z którym rozumiał bydź połączone szczęście Mexyku. Udał się z całym półkiem swoim do nayblizszego przywodzcy powstańców, znajomego *Victoria Guadeloupe*, który ciągle jeszcze z 1800 ludzi był pod bronią. Jak tylko *Iturbide* udzielił planu swego *Guadeloupie*, oświadczył się ten ostatni gotowym uznać go za naczelnego dowodzcę woyska niepodległych *Mexyku*. Poczem obadwa rozesłali poselstwa do reszty naczelników niepodległych, którzy wszyscy poszli za przykładem *Guadeloupa*, i zgromadzili się w *Iguala*, dla ułożenia się z obu pierwszymi względem środków osiągnienia spólnego celu. Wezwali na ten koniec dwudziestu znakomitszych mieszkańców prowincyi, w którey się znaydowali, i naradzali się wspólnie z nimi nad wybraniem środków. Po pięciodniowem naradzaniu się, ułożone zostały *zasady przyszłey konstytucyi Mexyku*, i postanowiono uwiadomić o niey naród, vice-króla i dwór madrycki. Zasady te przyjął lud w ogólności dobrze, chociaż wielu szczególnych było, którzy nie pochwalali utrzymania wszystkich wyłącznych praw i przywilejów duchowieństwa, i wyłączenia wszystkich religiy, prócz katolickiey. Lubo vicekról, jako zastępca Króla, nie mógł zasad tych pochwalić, jednakże byłoby może roztropniey, o doyściu ich poświadczyć i przyrzec przełożenie ich królowi i rzeczywiście je przesłać, a niżeli, jak to vice-król uczynił, deptać je nogami i przeciw *Iturbide* i stronnikom niepodległości powstawać z pogróżkami, które, jako były bezkorzystne, szkodę tylko sprawie hiszpańskiey przyniosły. Napróżno vice-król zachęcał przednieysze władze cywilne i duchowne do wynurzania w poselstwach swoich, przywiązania do istnącego porządku rzeczy, oraz chęci jey bronienia; napróżno zgromadził u siebie korpus oficerów załogi, i kazał jey oświadczyć, że do ostatniey kropli przeleje krew swoję za sprawę Hiszpanii: powstanie wybuchało wszędy, gdzie nie było woysk królewskich, a nawet i te przeszły w wielu miastach na stronę ludu. Vice-król wystawił naówczas kilka korpusów zbroynych, powierzył dowodztwo doświadczonym oficerom, i wyruszył z nimi przeciw powstańcom. Z obu stron wydano sobie wiele bitew, które, nawet kiedy rojaliści zwycięzcami byli, nie przynosiły im żadney korzyści: bo gdzie tylko stanęli, wszędy widzieli się otoczeni chociaż od źle uzbrojonego tłumu ludu, który go nękał i przeszkadzał dowozu żywności, a powstańcy, kiedy w jednem mieyscu pierzchnęli, ukazywali się znowu w drugiem. W tym stanie rzeczy postanowili rojaliści opuścić otwarte pole i zamknąć się w warownych mieyscach. Ale że mieysca te nie znaydowały się w należytym stanie obrony, wpadły więc jedne po drugich, wyjąwszy *Mexyk* i *Vera-Cruz*, w ręce powstańców, którzy po wzięciu *Puebla de los Angelos*, (ostatnich dni lipca) posunęli się pod stolicę i opasali. W śród tych okoliczności, nowy vice-król *Odonoju*, przybył z Hiszpanii, która wahaniem się swojem wszystko popsuła, do *Vera-Cruz*, ale znalazł się tam otoczonym od powstańców. i pozbawionym sposobów dostania się do *Mexyku*. Podług pogłosek z *Kuby*, za które jednak ręczyć jeszcze nie można, wszedł już *Iturbide* do *Mexyku*. Też wiadomości dodają, że postępy powstańców w *Mexyku* sprawiły także wielkie burzenie się na *Kubie*, i że kiedy tamci swego dopną, zapewne i *Kuba* usiłować będzie osiągnąć niepodległość, jeśli się tylko anglicy do rzeczy tey nie wmieszają.

Z KAMIEŃCA PODOLSKIEGO.

Dnia 26 października. Mieliśmy tu w tych dniach nie mało wszystkich zaymujący widok religiynego znaczenia: tym bardziey, że rzadko gdzie zdarzyć się mogący: który się u nas nigdy wprzód nie trafił, aż dopiero na dniu 22 b. m. kiedy tuteyszey dyecezyi Pasterz, w zebraniu się zewsząd licznego duchowieństwa, i rozmaitego stanu, wieku i płci wiernych, JW. JX. Franciszek Borgiasz Mackiewicz, Biskup kamieniecki, orderu ś. Anny 1 klassy kawaler, jedney z naydroższych dla siebie swey owczarni owieczek to jest: rodzoney matce swojey, 78letniey veterance, ostateczną posługę chrześcijańską biskupim obrzędem dopełniał. Jakoż od samego początku pasterskiego głosu swego do wiernych podówczas zgromadzonych, czule tę okoliczność wymienił. Sprowadzone tu z Grodka zwłoki tey ś. p. veteranki: gdzie w domie siostr miłosierdzia od lat 9ciu przed zgonem swoim mieszkanie sobie obrała: a pobożne i świątobliwe życie, chrześcijańską, śmiercią zakończyła: żałośny po utracie matki, przywiązany do niey dobry syn, Biskup, przyymował i do kościoła naprzód wprowadzał. Po zakończeniu zaś w kościele modłitw za zmarłych i Nayświętszey ofiary, do grobu prowadził. Wszystko było do wielkiego uczucia i zbudowania. Ale głos jego pasterski, głos takiego syna nad grobem matki łzy roniącego, do gruntu duszy słuchających przeniknął. Mocno się dał uczuć wielki stosunek i właśnie na swojem miescu wydany obraz ś. Augustyna, który matkę swoję ś. Monikę w *Ostia Tiberina* pochował: maiąc się z nią razem do Afryki puszczać od brzegów Włoskich: gdy się ś. Monika na lepsze życie przeniosła: Ale ś. Augustyn nie był jeszcze wtedy biskupem, ani kapłanem.... W duchu pokory chrześcijańskiey tłumaczy się w tey mierze nad grobem swey matki Biskup kamieniecki, a tłumaczy ze zbudowaniem i wzruszeniem serca aż do wyciśnienia łez rzewnych. Lecz dane wtedy dzieciom i rodzicom przestrogi, nigdy z ich pamięci nie powinny wychodzić.

„Z mego przypadku, uczcie się (mówił) synowie i córki! tey niezawodney prawdy: że nie ma po Bogu szczęścia droższego, jak mieć zawsze na doręczu sposobność całowania rąk i nóg rodzicielskich. Kiedy wam Bóg pozwala cieszyć się niemi, umieycie ten dar wysoko cenić: aczby też rodzice wasi nie byli takimi (co się nie raz nieszczęśnie przydarza) jak powinni, żeby dla zaniedbania was, a może i dla dobrowolnych zgorszeń, dopuszczali się rozmaitego względem was uchybienia ze swojey strony. Oni Bogu ścisły rachunek za swoje względem was uchybienie oddadzą. Ale do was należy, zawsze ich szanować, czcić i kochać. Stosować się do ich woli i żądania w tém wszystkiém, co tylko jest i być może ku cnocie, pobożności synowskiey i dobrym

obyczajom. Rzeczono do wszystkich bez wyjątku w Piśmie świętem: *Kto czci oyca i matkę swoję, doczeka się pociechy z dziatek: a w dzień modlitwy swey wysłuchan będzie.* I daley (*Eccl.* 37) *Ze wszystkiego serca twego czciy oyca twego, a nie zapominay stękania matki twojey: aby na ciebie przyszło błogosławieństwo.* Ponieważ *błogosławieństwo oycowskie utwierdza domy dziatek: a przeklęctwo macierzyńskie wywraca je z gruntu....* Co się mnie tycze, tak wielkich korzyści odtąd zazdrościć wam będę. Bo od lat dwudziestu z górą straciwszy oyca: a teraz świeżo utraciwszy matkę, nie będę miał przed kim ugiąć mego kolana i nachylić głowy przed tą, którąby mię swojego syna, w imieniu Boga błogosławiła... Pamiętaycież i wy rodzice! ile wam przez sam wzgląd na dzieci wasze, potrzeba być cnotliwymi: ile, nie słowy tylko, lecz i mocnieyszym nad słowa przykładem, do dobrego dzieci wasze prowadzić.... Dzięki wam wszystkim tu znaydującym się: że mi pomagacie pogrzebać umarłego mojego. Odzywam się do was słowy Abrahama, gdy miał grzebać ciało małżonki swey Sary. *Przychodniem jestem u was: daycie mi prawo pogrzebu z wami: abym mógł pogrzebać umarłego mojego:* gdzie ciała rodzin waszych spoczywające, przyszłego zmartwychwstania czekają.... Z was, tego miasta mieszkańców, wszyscy inni w tey mierze wzory brać powinni...." Tak ważnego przykładu pobożności synowskiey i prawdziwie pasterskiego upomnienia chrześcijańskich rodziców i dzieci, nie możemy w milczeniu pominąć.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 8 listopada rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 86¼, czerwony złoty nowy rubli 11 kopiejek 97½, stary rubli 11, kopiejek 75, imperyał rubli 37 kop. 52½.

Wolno Drukować F. N. Golański Czł. Kom. Cenz. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Doniesienie teatralne.

Dziś w Piątek to jest dnia 11 nowembra daną będzie Tragedya Woltera w 5 aktach pod tytułem *Tankred.* W następującą zaś Niedzielę to jest dnia 13 t. m. na dochod JP. Werowskiego daną będzie Tragedya P. Raynouard w 5 aktach pod tytułem *Templaryusze,* po którey nastąpi komedya w 1 akcie pod tytułem: *Grymasy Młodey Żony.*

Wezwanie pretensorów.

1 Dekretem Sądu Magistratu Wileń. roku 1821 7bra 1 dnia na skutek remissy Sądu Gł. Lit. Wileń. 2go Departamentu w sprawie obyw. Wileń. JP. Zofii Biszofowey z Star. Leybą i Pesią Hercykowiczami Tomarą Boruchową, Mejerem i Leją Hirszowiczami, Michelem Ickowiczem Swirańskim, medycyny doktorem Jakubem Leyboszycem oraz żoną onego Buną, Mejerem, Boruchem i jego żoną Zakami, nadto WJP. Stefanem Czarnockim Rotm. po ustaleniu taxy i exdywizyi majątku Star. Boruchą i żony jego oraz Mejera Zakow i zdecydowaniu dylacyi pierwszym stopniom sprawy i oney rodzajowi właściwych, przyporuczono wezwać wszelkiego tytułu pretensorow do majątku pomienionych Star. Zakow; aby ci do następney w tymże sądzie rozprawy ostateczney z dowodami pod upadkiem i straceniem rzeczy co nayrychley jawili się, w załatwieniu czego zamieszcza się ninieysza trzykrotna awizacya: z tém, iż dla niejawiących się pretensorów w oczewistym dekrecie zapisaną zostanie wieczna ammissya 1821 9bra 10 dnia.

1821 9bra 10 takowe wezwanie wolno do Kur. Lit. umieścić. Józef Krzyżanowski prez. M. W.

3 Za remissą Sądu Głównego Litewsko Wileń 2go Departamentu w Sądzie Ziemskim Ptu Wileń. odchodziła sprawa kredytorow i pretensorow zeszłego WJPana Andrzeja Malczewskiego pisarza byłych akt trybunalskich pod stannością onego sukcessora WJPana Alexandra Malczewskiego porucznika woysk rossyskich konkurs oświadczającego, w którey pierwszemu stopniowi właściwe dylacye zostały przeznaczone, a do oczewistey rozprawy w sessyach poobiednich dniem 5 marca roku przyszłego 1822 jest oznaczony, żeby więc kredytorowie i pretensorowie na założony termin pod upadkiem rzeczy, a debitorowie że w ich niestanności oczewisty nastąpi wyrok, zatym niedogodnościе przydarzyć się mogące własney winie przypisywać będą powinni, do tegoż Sądu Ziem. Ptu Wileń. stawały i łączyły się, ninieyszą trzykrotną wszystkie interessowane strony zawiadamiają się awizacyą.

3 Według uczynionego oświadczenia przez WJPana Franciszka Rynkiewicza aktora połowy majątku Zabieliszek w powiecie Wileń. w parafii Worniańskiey sytuowanego, Sąd Ziemski Ptu Wileń, przeznaczył wieczystą taxę i exdywizyą, zatym pierwszemu stopniowi właściwe uznał dylacye; a do oczewistey rozprawy w kadencyi Juniowey roku następnego 1822 zamierzył termin, żeby przeto wszyscy kredytorowie i pretensorowie sub amissione rei; a debitorowie że w ich niestanności nastąpi oczewisty dekret, zatym niedogodnoście własney winie przypisać będą powinni, na założony termin do jednoczasowey stawali rozprawy, ninieysza trzykrotna podaje się awizacya.

Ostrzeżenie.

2. Roku 1821 9bra 5 dnia czyni się w powszechności ostrzeżenie, że Star. Mowsza, Całko i Abraham Jankielowiczowie Szajowiczowie Bakształowie, między sobą bracia, a zeszłego Jankiela Szajowicza Bakszty sukcessorowie, za dług zł 47,000, skutkiem prawa zastawnego przez zeszłego ich oyca W. Magdalenie z Przesmyckich Krassowskiey regentowey b. trybunału, i sukcessorom zeszłego Tomasza Krassowskiego zawiniony, zapozwani do Sądu Ziem. Oszmian. w roku teraźn. 1821 8bra 12 dnia po zaszłych akcessoryynych wyrokach, przed oczewistą rozprawą na przeciąg sprawiedliwości w tymże sądzie skondemnowali się w celu, aby zafrymarczyć własność regentowey Krassowskiey i fundusz odpowiedzi za pomienioną summę, i za zaległe od niey z lat kilku procenta ulegający, i kondyktowemi umowami obarczyć; przeto ninieyszą awizacyą ogłasza regentowa Krassowska całey publiczności, iżby z Star. Mowszą Całką, i Abrahamem Jankielowiczami Szajowiczami Baksztami, sukcessorami zeszłego Jankiela Szajowicza Bakszty, w żadne układy, tak o wyprzedaż kamienicy w mieście Wilnie sytuowaney, jako też na schedę po exdywizy w miasteczku Kazanowce marszałka Wołodkowicza w gubernii witeb. pcie lepel. dla ich przyszłą, ogólny fundusz zeszłego debitora Jankiela Szajowicza Bakszty wyświecający się, nikt do czasu opłacenia długu antecessorskiego regentowey Krassowskiey, i oczewistey rozprawy, z sukcessorami w żadne umowy nie wchodził, i żadnych tranzaktów nie zawierał; gdyż w przeciwném zdarzeniu, każdy sobie winę własną przypisze, tém ninieyszém ostrzeżeniem ogłasza. Magdalena z Przesmyckich Krassowska Regentowa.

Roku 1821 9bra 6 dnia wolno jest to ostrzeżenie w Kuryerze Lit. umieścić, poświadcza Ziem. Ptu wileńskiego Pisarz Józef Olszański.

	Czas obserwacyi		*Wysokość Barom.*	*Wys. Ther. Reau.*	*W i a t r y.*	*Odmiana w powiet.*
Obserwacye meterologiczne.	dnia 9	średnia	27 cal. 6,07 lin.	+ 5,58 stopni	Południowy	Deszcz
	dnia 10	średnia	27 — 3,23 —	+ 4,08 — —	Południowy	Deszcz
	dnia 11	godz. 6	27 — 2,6 —	+ 2, — —	Południowy	Pochmurno

O ś w i a d c z e n i e.

2. Excerpt z protokułu potocznego Sądu Ziem. Ptu Mińskiego, w dacie poniżey wyrażającey się zapisanego oświadczenia, pod pieczęcią urzędową Ziemską tegoż powiatu, w tymże czasie stronie potrzebującey jest wydan.

Roku 1821 miesiąca augusta 11 dnia. Na Urzędzie JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Ziemskim Powiatu Mińskiego oświadczenie wespół z remanifestem imieniem W. JPana Kazimierza Tomaszewskiego Sędziego Granicz. ptu Mińskiego w rzeczy następney: Urodzona Izabella z Tomaszewskich Misiewiczowa tytularna sowietnikowa, powodowana jedynie osobistem ku oświadczającemu się przez zawiść widno uczynionego mu od rodzeństwa daru w zapisaniu chat kilkunastu nieukontentowaniem, rozpoczęła napastny w Ziemstwie ptu Mińskiego wspólnie z swym mężem Urodzonym Wiktorym Misiewiczem sowietnikiem o nadużycie jakoby plenipotencyi process, z jakowego, honor oświadczającego się dotykającego procederu, gdy uważała nieprzyjemne w następności kar wetowych skutki, iżby przeto od owych osłonić męża a dopełnić swóy proiekt w domierzaniu oświadczającemu się nieprzyjemnościów, pełne odstępności od prawdy i niesprawiedliwych pomówień, samojedna już w Ziemstwie Ptu Mińskiego 1821 apryla 2 dnia zapisała oświadczenie w tey zapewne nadziei, że oświadczający się jako brat jey, łatwo domierzoną sobie obelgę przebaczy, a ona karze za niedowiedzenie tego, co dowodzić przedsiębierze ulegać nie będzie. Lecz oświadczający się znając dostatecznie, iż usprawiedliwienie niesłusznych sowietnikowey Misiewiczowey pomówień i domaganie się za nie pen wetowych w mieyscu tylko właściwym następować może; nie widzi potrzeby rozszerzać się z wypisaniem kolei prowadzenia i okoliczności zaszłych w sukcessyynym po zeszłych Jaskułdach interessie, do którego oświadczający się w działaniu jako współ aktor i drugi plenipotent należał, znayduje tylko potrzebę tenże oświadczający się uprzedzić publiczność, że to wszystko cokolwick nieukontentowana i chcąca szkodzić oświadczającemu się Misiewiczowa w swoim manifeście zamieściła, jest wcale odstępném od prawdy, i skutkiem jey (jak się wyżey rzekło) zawiści, jakową powodowana, gdy publicznie dotyka honor oświadczającego się, przeto, że oświadczający się dopomnienia się swey krzywdy w mieyscu właściwem nie przeniedba, wcześnie przez niniejszy remanifest zapowiedzieć i ony do Gazet Kuryera Litew. podać postanowił. U tego oświadczenia podpis takowy. Kazimierz Tomaszewski.

Takowe oświadczenie w aktach Sądu Ziem. Ptu Mińsk. znaydujące się wolno drukować Tomasz Zołądź pisarz Ziem. Mińsk.

O zgodności świadczę. Leonard Bartoszewicz Ziem. Ptu Mińsk. Regent.

P o z e w.

5. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego Całą Rossyą etc. etc. etc.

Urodzonemu Wawrzyńcowi Tryntrochowi kapitanowi woysk Rossyyskich, Kazimierzowi kapitanowi inwalidow woyska Pol., oraz Kajetanowi i Annie Kulikowskim sukcessorom zmarłego Stanisława Kulikowskiego szambel dworu Polsk. mającym fundusze zmarłey Małgorzaty Tryntrochowey chorąż. woysk Ross., a takoż jey sukcessorom jakiego bądź imienia, nazwiska, tytułu i urzędu, gdzie bądź naydującym się, loco peragendae executionis, takoż Elżbiecie Kulikowskiey szambel. dworu Pol. i jey opiekunom po suspensie pozew edyktalny przed Sąd Ziem. Wileń., w kadencyi 8browey i po niey zwykle podług praw sądzić się mający z instancyi Urodz. Franciszka jako męża, Maryanny jako aktorki Mickiewiczów małżonków, którzy obżałowan. pozywają, referując się do testamentu roku 1817 februaryi 18 datowanego eorun. 8bra 12 przed aktami Ziem. Wileń. oblatowanego, zmarłey Małgorzaty Tryntrochowey kapit. i kopiją z spraw z obżałowanemi stanowiącego, a z obżał. Kulikowskiemi w roku idącym 1821 8bra 28 dnia, jako też na obżał. Tryntrochu kapit. nie mniey dalszych sukcessorach Tryntrochowey chorąż. niestannych, takoż dalszych dowodow u Sądu złożyć się mających o to: o nakazanie obżał. Tryntrochowi i Kulikowskim na samprzód zawarowania activitatem loci standi solutione na kondemnaty, a ze wszystkiemi obżał. iż żałująca przez lat 2 blizko, u zmarłey Tryntrochowey w chorobie zostającey pełniła posługi dniem i nocą, za które zawinila zł. 1,000 umówione, wyznala to na testamencie i jeszcze wydzielić z pościeli część znacznieyszą exekutorowi zmarłemu Kulikowskiemu poleciła, gdy wszakże obżał. zawładali po niey fundusze, od daty śmierci do tychczas mitrężą wypłatę, a sukcessorowie żadni do spadku po oney do dziś dnia niezjawili się, przeto w skład dekretow dyllacyynych, niemając dokładney o sukcessorach wiadomości podług wzdania ich na upad w rzeczy dwukrotnie po raz trzeci pozywa i prosi: Chociażby pod niestanność niejawienie się zmarłey Tryntrochowey chorąż. sukcessorów, jakiego bądź stopnia, imienia, nazwiska, tytułu i urzędu powołujących się przez niniejszy edyktalny raz ostatni trzykrotnie w Kuryerze Litew. zamieszczony zapozew, sądzenia zł. 1,000, oraz za część pościeli zawładaney i użytey rub. sr. 15 na wszelkim majątku po oneyże pozostałym gdzie bądź okazać się mogącym, z extenuacyą do onego, z zastrzeżeniem: iżby obżał. wszyscy skutków zapaść mającego dekretu niebronili, o zapłacenie win niestannych podług prawa, o zbliżenie do przysięgi, oraz co czasu sprawy proszoném będzie S. M. Z.

Roku 1821 8bra 31 dnia. Woźny w sprawie JPP. Franciszka i Maryanny Mickiewiczów kopiją tego edyktalnego pozwu przed Sąd Ziem. Wileń. dopiero sądzący się i w kadencyi następney podług prawa sądzić się mający po sukcessorów tak zmarłego Stanisława Kulikowskiego szambel. jako też zmarłey Małgorzaty Tryntrochowey chor. woysk Ross. w jakimkolwiek bądź stopniu, mieyscu i jakiego bądź imienia, nazwiska, tytułu lub urzędu zostających do Redakcy wileńskiey dla pomieszczenia trzykrotnego w Kuryerze Litew. podałem i prawną rozprawę ogłosiłem. Mateusz Bolewicz Woźny Ptu Wileń.

Wolno zamieścić do Kuryera Litew. Poświadczam Michał Sawicki Prezydent Ziem. Powiatu Wileńskiego.

U wiadomienie.

3. Niżey piszący się znayduję potrzebę uczynić obwiesczenie stronom interessowanym następne: Obwiesczający był dłużnym za obligiem 1818 maja 4 W. Franciszkowi Krzywkowskiemu Skarb. Nowogródz. zł. 20,000 z terminem opłacenia w przeciągu 3ch lat zamierzonym, tę summę nayprzód W. Krzywkowski w roku powyższym maja 15 żonie swey W. Helenie Krzywkowskiey odstąpił, która po przyjęciu za kwitami z góry procentów i a konto kapitału zł. 5,000, restującą summę W. Leonardowi Adamowiczowi Sędz. Gran. Lidz. roku 1819 xbra 23 przekazała; za jakową cessyą W. Adamowicz przyjąwszy procent z góry, w układach sobie wiadomych summę powyższą JP. Maryannie Krzywkowskiey córce W. Heleny Krzywkowskiey przelał, którey zł. 1,000 na rzecz kapitału opłacił obwiesczający. Między tym pretensorowie W. Krzywkowskiey niżey piszącego się zakłucać zaczęli, i na summę powyższą, mimo to że już W. Krzywkowska niebyła aktorką, pozakładali areszta, a szczególnie JW. Floryan Woyniłowicz jenerał woysk pol. utworzył process w Ziem. Wileń. i w roku 1820 julii 10 w porządku rozpoznania aresztu uzyskał kopią spraw. Osobno W. Tadeusz Haciski prezydent Ziem. Nowogr. do Grodu Wileń. za pretensyą do W. Krzywkowskiey, niżey piszącego się przypozwał, i podobnież in ordine kognicyi aresztu zyskał dekret copiarum spraw, z jakowych okoliczności chociaż summa była przyaresztowaną, W. Krzywkowska dopominała się o jey oddanie i pozakładane areszta znieść przyrzekła, w skutek czego niżey piszący się zebrał pieniądze, i kilkakrotnie na żądanie W. Krzywkowskiey do Miasta Wilna przywoził. Gdy jednak W Krzywkowska, narażając na znaczne wydatki aresztow załatwić nie stara się, przeciwnie nie stawając na powodztwo swych pretensorow czyni przewłóki; niżey piszący się mając obawę, aby dwa razy za jednę należność niebył kłuconym i gdyby JP Maryanna Krzywkowska, na którey imie przelew uczyniony, w następności teyże samey summy nie poszukiwała, zaniosł 1821 junii 10 na Sądach Ziem. Wileń. oświadczenie, wyrażając stosunki do W. Krzywkowskiey; a razem chcąc uniknąć od assystencyi pretensorów w różnych juryzdykcyach przez pozew w roku idącym 7bra 1 i osobne obwiesczenie, powołał WW. Franciszka, Helenę oraz Maryannę Krzywkowskich do Sądu Grodz. Troc. w celu przyjęcia summy i o zwrót obligu, gdyby więc o takowym processie pretensorowie uwiadomieni byli przez ninieyszą awizacyą obwiescza, i że summa, jaka wypadnie w należności dla WW. Krzywkowskich w Sądzie wyrażonym, stosownie do prawa, zlokuje, uwiadamia.

Antoni Rossochacki Sędzia Gran. Ptu Troc.

Ze takowe obwiesczenie może bydź w Kuryerze Litew. drukowane świadczę roku 1821 dnia 25 8bra, Karol Romanowicz Sędzia Grodz. Ptu Wileń.

O g ł o s z e n i e.

3. Kommissya sądowa edukacyyna gubernii wołyńskiey, podolskiey i kijowskiey, dekretem z dnia 21go maja biegącego 1821 roku pod Nrem 2533 w sprawie funduszu edukacyynego, z sukcessorami niegdy W. Adama Chamca, dóbr pojezuickich w gubernii podolskiey, powiecie winnickim, Futorów, Kazanicha i Kaydaczycha, dyplomatycznego posiadacza, wspomnione dobra za powracające do własności funduszu edukacyynego uznawszy, w porządku oddania tych dóbr komu innemu, i otrzymania należnym porządkiem dla nowego ich dziedzica dyplomatu, zadeklarowała obwieścić obywateli chcących otrzymać dziedzictwo tychże Futorów, i oznaczyć termin dla umówienia się o kondycye z nowym ich dziedzicem. Przywodząc do skutku pomieniony dekret postanowiła: na stawienie się w Kommissyi swey chcących zawierać umowę z funduszem edukacyynym o dobra pojezuickie, Futory, Kazanicha i Kaydaczycha, (o trzy i o siedm werst od miasta powiatowego Winnicy odległe, i po kilka poddanych mające,) o których stanie szczegółową wiadomość z akt Kommissyi swey powziąść można, dzień 15, 16 i 17 miesiąca grudnia biegącego 1821 roku oznaczyć. Żeby zaś to postanowienie wszystkich wiadomości doszło, podać do Gazety Kuryera Litewskiego dla trzykrotnego ogłoszenia, a osobne tegoż ogłoszenia exemplarze drukowane przy komunikacyach posłać rządom guberskim gubernii wołyńskiey, podolskiey i kijowskiey, dla opublikowania przez ziemskie i mieyskie policye, oraz JWW. Marszałkom powiatowym tychże trzech guberniy. Dan w Krzemieńcu dnia 21 października 1821 roku.

Prezes Kommissyi i kawaler, Michał Sobański.

Pisarz, Rudzki.

---

5 Od wileńskiey składowey tamożni ogłasza się: iż w teyże tamożni w trzech terminach, to jest: pierwszy dnia 14 nowembra, drugi 23 tegoż miesiąca, a trzeci ostateczny dnia 13 następującego mca decembra teraźnieyszego roku, rano od godziny 8, będą przedawać się z publicznego targu następujące towary, a mianowicie: chustek bawełnicznych czérwonych do nosa 4,699 sztuk; tasiemek bawełnicznych 600 sztuczek i 21 resztek, tasiemek nicianych białych 105 kawałkow, tasiemek wełnianych 30 kawał., nankinu różnego koloru 1,170 arszyn, kartunu różnego koloru 8187 arszyn, gingamu 1894 arszyn, kalinkoru białego 1457 arszyn., materyi bawełnicznej białey z desseniami 768 arszyn, perkalu białego 720 arszyn, kanifasu białego 722 arszyn, piki różnego koloru 313 arszyn, muślinu 720 arszyn, materyi z wełnianą przędzą tkaney 577 arszyn, bombasu 1924 arszyn, płótna białego 817 arszyn, linu białego 330 arszyn, ołówków oprawnych w drzewo cyprysowe 2340 tuzinow, szczotek do zębow z kościanemi trząkami 4 tuzinow, farb rożnego koloru 228 szufladek i skór lisich niewyrobionych 230 sztuk. Dnia 2 nowembra 1821 roku. Zarządzający fon Smitten.

W obowiązku Sekretarza Michałowski.

---

3 Na powodztwo kredytorow i pretensorow zeszłey Eleonory Majewskiey Chorążyney byłych woysk polskich z jey debitorami w Sądzie Ziemskim Ptu Wileń. w sposobie konkursu ustanowionym został dekret pierwszemu stópninowi właściwe dylacye przeznaczający, i jednoczasową ze wszystkiemi kredytorami i debitorami rozprawę zapewniający, żeby więc tychże wszystkich wierzycieli, a także i sukcessorki WJPani półkownikowey Josylsenowey, niemniey debitorow, o podniesionym konkursie wiadomość dóyść mogła, i żeby kredytorowie pod upadkiem rzeczy, a debitorowie że w ich niestanności oczewisty nastąpi wyrok, zatym niedogodności własney winie przypisać będą powinni, do jednoczasowey rozprawy stawali i łączyli się, do tego celu ninieysza trzykrotna podaje się awizacya.

W e z w a n i e.

3 Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się: iżby sukcessorowie, kredytorowie i pretensorowie, zmarłego Smotrytela Kleckiey pocztowey stacyi, Michała Eysmonta, przybyli na termin prawem naznaczony do Sądu Ziemskiego powiatu Mińskiego, dla odebrania pozostałego po smierci tegoż Eysmonta majątku. Dnia 21 oktobra 1821 r.

Sekretarz Felicyan Arcimowicz.

---

3. Pewna Panna z dobrey familii posiadająca z reguł język Niemiecki i sztukę grania na fortepianie, życzy sobie znaleść w jakim zacnym domu obowiązek guwernantki oraz dawania lekcyi pomienionych dwóch przedmiotów. Ktoby posługi tey potrzebował, raczy się zgłosić do W. Komornika Babińskiego mieszkającego w domie P. Machnaura na ulicy Zamkowey, pod N. 78.